

Kobieta — Obywatelka

11-XI 1930

DODATEK DO „KURJERA WILEŃSKIEGO“ REDAGOWANY PRZEZ ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ Kobiet W WILNIE

OD REDAKCJI.

W przeświadczeniu potrzeby tego rodzaju pisma — rozpoczynamy wydawnictwo „Kobieta-Obywatelka“.

Nie posiadamy bowiem w Wilnie ani na Wileńszczyźnie żadnego pisma poświęconego sprawom kobiecym, natomiast pisma o takim charakterze ze stolicy nie zawsze trafiają do rąk osób zainteresowanych. A stoimy dziś (i zawsze) w obliczu tylu spraw i tak skomplikowanych zagadnień specyficznie kobiecych, że tylko wspólna praca i wzajemne zrozumienie ułatwią rozwiązanie niejednej wątpliwości, usunięcie niejednej niesprawiedliwości, pomogą bierność popchnąć do czynu.

Zorganizowane w Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, o którym szczegółowo mówimy w pierwszym artykule, łączymy się nie w celu wyszczególniania i gloryfikowania zasług przez kobiety zdobytych na tem lub innym polu, lecz aby świadome czynów już dokonanych nie ustawać w ciągłej, żmudnej, trudnej i nie zawsze wdzięcznej, pracy wychowywania KOBIECY — CZŁOWIEKA — OBYWATELKI.

W Polsce Niepodległej prawnie równouprawnione z mężczyzną — jak że wiele kobiet nie dojrzało do tych praw! Może kobieta ukończyć uniwersytet, zarabiać na swoje, a czasem rodziny całej, utrzymać, może głosić do Sejmu, ale niepomysłne wyniki wyborów zawdzięczamy (nie ludziemy się) nieraz właśnie temu głosowaniu przez kobiety.

Więc w Z. P. O. K. posiadamy „Sekcję wychowania Obywatelskiego Kobiet“, zadaniem której jest uświadamianie szerokich mas kobiecych przez organizowanie referatów, odczytów, zebrań dyskusyjnych i t. p.

Jeżeli dumne jesteśmy z adwokatki, broniącej z powodzeniem słusznej sprawy, lub ze skutecznej kuracji u doktorki, to pamiętamy jednak ciągle że istnieje na świecie całym tak hanbiący handel kobietami i dziećmi, że

codzien znajdujemy na ulicy niemowlęta porzucone z nędzy, że kobiety w poszukiwaniu zarobku zmuszone są emigrować do obcych krajów, gdzie szybko się deprawują.

Zadaniem więc „Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem“ i „Sekcji Opieki nad Kobieta“, dążeniem i celem tych sekcji jest aby **każde** ubogie dziecko mogło wypijać szklankę mleka dziennie, aby każda matka mogła zasięgnąć porady dla siebie i swego dziecka u doktorki, aby robotnica idąc do pracy miała możliwość na czas swej nieobecności powierzyć dziecko opiece fachowej, a za swą ciężką pracę dostawała wynagrodzenie dostateczne. Zaś Sekcja pokrewna „Wytwórczości Gospodarczej“ dba o to aby każdy fach i każda umiejętność dała możliwość kobiecie zarabiania na życie.

Wobec panującej nędzy, wobec sta-

powstania w Wilnie organizacji kobiecej, która go poprzedziła i wywołała. Organizacją tą był Związek Pracy Społecznej Kobiet, powstały przed czterema blisko laty.

O Z. P. S. K. wspominam jako o czymś bardzo drogiem, co przeszło, a było wstrząsem i przełamaniem bierności kobiet, a wypłynęło z gorącej wielkiej potrzeby naszych umysłów i naszych serc. Bodźcem nam było przeświadczenie, że i kobiety wileńskie są przedmurzem, są rycerstwem kresowem, które ani na chwilę nie może zapomnieć, że strzec musi granic państwa, by wewnątrz niego spokojnie można było pracować. Zadaniem naszym było stworzenie takiej organizacji kobiecej, która, stojąc na gruncie ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego i popierając wszystkie jego poczynania, dałaby jednocześnie szerokie pole do pracy politycznej społecznej i wychowawczej kobiet.

Nasza deklaracja ideowa brzmiała: „Cheemy i będziemy wychowywały szeregi kobiet w duchu idei Wiel-

kratyczny Komitet Wyborezy Kobiet, wysuwając kandydatki, z których p. Ewa Gulbinowa Makowska kandydowała do Sejmu z Okręgu Wileńskiego.

W roku 1929 zorganizowałyśmy walny zjazd, który miał być uwidocznieniem naszego dorobku. Moment to był niezapomniany: w szczególnie wypełnionej sali chyła się jasne niewieście głowy nad notatnikami, prawie wszystkie twarze są młode, a oczy aż pociemniały z serdecznego wzruszenia i wielkiego zainteresowania, głosy, które brzmiały na sali, były przepojone radością pracy twórczej i wiarą w przyszłość. Treściwe sprawozdania i konkretne wyniki pracy dopełniały całości i wtedy miałam niezapomniane uczucie rzetelnie wykonanej pracy i pełne przekonanie o jej celowości. W dniu tym nastąpiło połączenie ze Związkiem Pracy Obywatelskiej Kobiet w Warszawie, do któregośmy weszły w głębokim zrozumieniu wartości jednej wielkiej organizacji kobiecej. I oto rok drugi dobiega do końca. Szeregi nasze zwiększają się z dnia na dzień, rosną placówki opiekuńcze i gospodarcze, rozwija się świadomość obywatelska wśród członkiń i docenianie roli jaką może i powinna spełnić kobieta w ogólnopństwowym życiu Polski.

Organizując pracę na terenie wsi i miasteczek na pierwszym planie postawiłyśmy opiekę nad matką i dzieckiem. Jest to dziedzina najbardziej dostępną i znana kobietom, dziedzina w której jest wiele, bardzo wiele do zrobienia, jest to — droga, na której najłatwiej mogą się porozumieć z sobą i zbliżyć wszystkie kobiety.

Drugim ważnym zagadnieniem to wytwórczość gospodarcza i zapewnienie jej zbytu. Dalej referat spraw kobiecych, finansowy, prasowy, a przede wszystkim referat uświadomienia obywatelskiego, którego zadaniem jest szerzenie wśród kobiet znajomości i poczucia praw, jakie posiadają jako obywatelki państwa, oraz obowiązków jakie nakłada na nie przynależność do państwa.

Pracy uświadomieniowej sprzyja ogromnie okoliczność, że konieczność życiowa zmusza kobietę współczesną do wnikania w każdą dziedzinę życia państwowego i do zapoznawania się z każdą gałęzią pracy.

Pęd do pracy zarobkowej, do nauki, do organizacji nie jest u kobiet zjawiskiem przejściowym, ponieważ jest to kwestja istnienia większości. — Z



Ochotnica oddziału Z. P. O. K. w Smorgoniach

lego braku gotówki, wobec słabego ruchu gospodarczego na Wileńszczyźnie być może są to trudne zadania, ale pamiętamy również że kropla wody kamień żłobi, a wytrwała praca daje owocne rezultaty.

ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC.

Ażeby dać czytelnikom ogólny rzut oka na pracę i znaczenie Z. P. O. K. musimy się cofnąć wstecz do momentu

kiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, otoczmy opieką matkę i dziecko, będziemy stwarzać warsztaty pracy celem podniesienia wytwórczości kobiecej, będziemy się starały podnieść etykę i moralność w życiu publicznem, łagodzić wszelkie zatargi, i przeciwstawiać się wszelkim szowinizmowi narodowościowym“.

Praca była ciężka ale słoneczna, w ciągu półtorarocznej działalności miałyśmy zorganizowane całe prawie województwo, szereg placówek opiekuńczych i gospodarczych.

W roku 1928 stworzyłyśmy Demo-

tem zjawiskiem, muszą się liczyć mężczyźni i muszą zrozumieć, że niedopuszczenie kobiet do ciał ustawodawczych i utrudnianie im pracy zarobkowej, co się daje odczuć obecnie, — sprawy ruchu kobiecego nie zlikwiduje, może go raczej zaostrzyć i skierować na drogę walki o byt, walki szkodliwej dla organizmu państwowego.

W dobie obecnej, w okresie walki o nowy ustrój, Z. P. O. K. stanął na czele Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiety, wysuwając swe kandydatki, i wnosząc do pracy świeży, niewyzyskany dotąd materiał ludzki, nie znający intryg partyjnych, a wnoszący do życia państwowego uczciwość i niezłomną energię. Są to wartości z jakimi liczyć się trzeba, jako z temi, które wprowadzą świeżą czystą atmosferę do państwowego życia Polski.

Mimo wielkich zdobyczy, które jako organizacja Z. P. O. K. osiągnął w ciągu kilku lat swego istnienia, grupując i uświadamiając kobiety, mimo, że życie zmusza je do czynu i myślenia, stwierdzić musimy, że większość analfabetów politycznych i społecznych stanowią kobiety i w tym kierunku Z. P. O. K. zwróci całą swą uwagę i energię. Masy kobiece muszą się zbudzić, muszą żyć.

Dając w swym artykule pobieżny rzut oka na działalność Z. P. O. K. cieszymy się, że dodatek nasz, który będzie ukazywać się systematycznie przy „Kurjerze Wileńskim“, da nam możliwość omawiania i analizowania poszczególnych działów pracy, zaznajomienia społeczeństwa z naszym dorobkiem, planami i działalnością, da możliwość szerokiemu ogółowi czytelników poznania Z. P. O. K., o którym się tak często słyszy.

Janina Kirtiklisowa.

SEKCJA WYTWÓRCZOŚCI GOSPODARCZEJ PRZY Z. P. O. K.

„Sekcja wytwórczości gospodarczej przy Z. P. O. K. ma za zadanie pomoc w rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych prowadzonych przez kobiety, oraz wprowadzenie tych gałęzi przemysłu w kraju, które dotąd nie są rozpowszechnione mimo sprzyjających temu warunków“. Tak brzmi programowe hasło wymienionej sekcji. Na terenie dużego miasta, jakim jest Wilno, trudno jest wydzielić specjalne zakłady i przedsiębiorstwa, któreby wyłącznie przez kobiety były prowadzone, ale można z całą pewnością stwierdzić, że większość zakładów i przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych jest przez kobiety obsługiwana, że udział kobiet w ogólnym dorobku naszej handlowo-przemysłowej produkcji, jest ogromny i niemal dominujący.

Sekcja wytw. gosp. Z. P. O. K. nie prowadziła dotąd planowej roboty w kierunku ujęcia tej czy innej gałęzi wytwórczości gosp. na terenie Wilna, w swe ręce, ale zjawiała się zawsze tam, gdzie chociażby dorywczo można było wykazać sumienną i pełną inicjatywę pracą kobiet na polu wytwórczości gospodarczej.

Młodzież rzemieślnicza, zwłaszcza żeńska, traktowana w zakresie swych potrzeb kulturalno-rozrywkowych może mniej troskliwie, aniżeli młodzież innych typów szkół, znalazła opiekę w Sekcji wytw. gosp. Z.P.O.K. W czasie najbliższym powstaje na te-

renie Wilna i wojew. wileńsk. szereg świetlic dla młodzieży rzemieślniczej. Świetlice, które nieść będą rozrywkę pożyteczną i wiedzę interesującą podaną, utrudzonym całodzienną pracą dziewczętom. Obejmująca już całą Rzeczpospolitą propaganda jedwabnictwa dotarła i do nas. Jakkolwiek chłodny klimat kresów nie sprzyja specjalnie hodowli drzew morwowych, niemniej jednak najbliższej wiosny młode sadzonki morwowe wykorzystają niejedną wolny kawałek ziemi naszych powiatów i doczekamy się wkrótce nie „krajowych perkalików“, ale „krajowego jedwabiu“, w który ubierzemy się z tem większą przyjemnością i dumą, że będzie produktem pracy naszych kobiecych rąk.

Narazie hodujemy skromną wiklinę i rogożynę, z których wyroby mogli podziwiać wszyscy goście tegorocznych Targów Północnych. Szkoła i pracownia koszykarska Z. P. O. K. w Wilejce powiatowej przysłały na Targi tegoroczne przesłane meble



Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem Z. P. O. K. w Mołodecznie.

koszykowe, za które otrzymała wielki medal srebrny. Meble te rozkupione zostały b. szybko przez nabywców z poza Wilna — dowód to jak były ładne i praktycznie zrobione.

Zasady naukowej organizacji pracy i chęć uzyskania największej wydajności pracy, przy najmniejszej stracie czasu, kierowały pracownicami Z. P. O. K. w Smorgoniach, które założyły tam pralnię i maglarnię — jakże potrzebną kobietom małego miasteczka, urabiającym sobie ręce przy małych balijkach, w kłębach pary i mydlin, które zatrzymywały płuca ich dzieci.

Parę miesięcy temu, wielka sala pałacu reprezentacyjnego załśniła tysiącem kolorów i deseni podczas zorganizowanej tam Wystawy kilimów wielichowskich. Nie wszyscy może wiedzą, że wyrobami kilimów zajmują się przede wszystkim kobiety i one to, robotnice wiejskie, wytknęły te piękne kilimy, którymi tak chętnie Wilno ozdobiło swoje mieszkania.

Niemniej piękne i artystyczne są zabawki wyrabiane w pracowniach Z. P. O. K. w Warszawie, zabawki które rozsprzedajemy w Wilnie, a liczne zamówienia ze strony kupców świadczą o dobroci i b. estetycznym wyglądzie naszych zabawek.

A na koniec radosna nowina dla pań — gospodyń domu. Zakładamy szkołę służby domowej!

Wiemy ile kłopotu i przykrości sprawiają nam wszystkim te proste, nie neumiejące „niewolnice“, które z dnia na dzień mają wyższe wymagania, a coraz mniej chęć pracować.

Damy gospodyniom wileńskim wykwalifikowane dzielne pomocnice, które z umiłowaniem swego zawodu spełniać będą pogardzane dotąd obowiązki.

Zbliżające się Święta dają okazję do obdarzenia swych najbliższych i najbliższych podarunkami gwiazdkowymi, które będzie można nabyć w Bazarze Przedświątecznym Z.P.O.K. Będą to piękne nasze zabawki, artystyczne drobiazgi i ozdoby choinkowe.

J. M.

WARUNKI PRACY ZAWODOWEJ KOBIEC NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Cały świat przeżywa obecnie ciężki kryzys we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Sytuacja Polski, zniszczonej przez wojnę i stwarzają-

powiedzialne i lepiej płatne stanowiska handlowe i biurowe. Z innych szkół średnich pozostaje dziewczętom do wyboru Seminarjum Nauczycielskie, jedyna dotychczas szkoła, dająca pewny kawałek chleba, do którego też tłumnie podążają dziewczęta z prowincji i ze szkół średnich, tak że tylko około 5 proc. dziewcząt z wileńskich szkół powszechnych może tam trafić. Nielepiej rzecz się ma z Seminarjum Ochroniarskiem dokąd dostaje się tylko około 4 proc. tych dziewcząt. Parę procent trafia do szkoły akuseryjnej i to już wszystko. Wilno bowiem nie posiada więcej zawodowych szkół żeńskich, wtedy kiedy chłopcy mają jeszcze do wyboru szkołę ogrodniczą oraz szkoły techniczną i rzemieślniczą z licznymi działami (drogowy, meljoracyjny, elektrotechniczny, stolarski, mularski, ślusarski i t. p. i t. p.)

Pozostaje rok rocznie około 200 dziewcząt, które po wyjściu ze szkoły powszechnej nie mogą znaleźć miejsca w szkołach i które się muszą uczyć rzemiosła lub brać się od razu do pracy zarobkowej. Możliwości jednak, jakie otwierają się na tej drodze przed dziewczętami są minimalne, krawiectwo i bielizniarstwo — oto jedyna prawie perspektywa, perspektywa opłakana i głodowa, jaka staje przed taką dziewczyną. Tego się przynajmniej może łatwo nauczyć czy to w szkole średniej im. E. Dmochowskiej, czy to w niższych szkołach zawodowych (im. Św. Józefa, S. S. Salezjanek) czy to w pracowniach krawieckich, czy od ciotki albo matki chrzestnej — bo czy jest taka rodzina w Wilnie któraby nie miała krewnej czy znajomej krawcowej. Można powiedzieć, że niema w Wilnie domu, gdzieby nie mieszkała jakaś krawcowa czy to żyjąc wyłącznie z igły, czy choćby tylko dorabiająca igłą. Przeciętny zarobek tych krawczyń waha się od 30 do 50 zł. miesięcznie przy wyczerpanej pracy. Dziewczęta z przerażeniem myślą o tym fachu, jako o jedynej nieraz i nieubłaganej konieczności, otwierającej się przed nimi.

Na zapytanie w ankiecie, zbiorowej przez Poradnię Zawodową wśród uczennic szkół powszechnych: — Jakiego zawodu nie chciałabyś za nie obrać? — 65 proc. odpowiedziało — krawcowej.

Możliwości w innych zawodach na gruncie wileńskim są minimalne. Jakież kilkanaście nowych ekspedjentek rocznie, parę manicurzystek, parę uczenie fryzjerskich może dostać pracę. Nie lepiej rzecz się ma z pracą w różnych drobnych fabryczkach torebek, pudełek, cukierków i t. p. które wszystkie są w rękach żydowskich. Przeciętne zarobki kobiece w tych wszystkich branżach wahają się od 30 do 50 zł. miesięcznie. Ekspedjentki zaczynają najczęściej od 20—25 zł., a po kilkuletniej pracy w większych sklepach mogą zarobić około 100 zł. miesięcznie.

W każdym fachu naturalnie, jest nieznaczny odsetek zarabiających dobrze, ale jakże nieznaczny! 100 zł. miesięcznie jest to już bardzo dobry zarobek a ponad 100 zł. zarabia zaledwie kilka procent w każdym zawodzie.

Zawód służącej jest w porównaniu z tem bardzo dobrze płatny. Ale kiedy sytuacja wykwalifikowanej służącej w kulturalnym domu może wzbudzić zazdrość głodującej ekspedjentki czy krawcowej a nawet biuralistki (znam panią z ukończoną średnią szkołą handlową, pracującą od paru

lat w jednym z większych banków wileńskich jako huchalterka i zarabiającą 75 zł. miesięcznie) rola nieumiejętnego popychadła do wszystkiego w mało kulturalnej rodzinie jest godna litości; dziewczęta zaś kończące szkoły powszechne wobec braku kwalifikacji mogą otrzymywać tylko tego rodzaju posady. To też nie dziwnego, że idą na nie tylko z ostatecznej biedy, ale jednak idą. Czwarła jednak część dziewcząt kończących wileńskie szkoły powszechne t. j. koło 100 rocznie nie może znaleźć żadnej posady, ani żadnej pracowni, gdzieby je naucono jakiegoś fachu.

Są to kwestje któremi albo zajmują się kobiety, albo nikt się nie zajmie. Trzeba domagać się szkół zawodowych dla dziewcząt, trzeba domagać się dopuszczenia kobiet do zawodów dotychczas dzięki egoizmowi męskiemu, wyłącznie męskich, chociaż zupełnie dla kobiet odpowiednich, trzeba szukać nowych placówek i nowych gałęzi pracy. Dlaczego Wilno ma tylko męską szkołę ogrodniczą? Czy nie należałoby zamienić ją na kodukacyjną, jeżeli nie można stworzyć równoległej żeńskiej. Dlaczego niema w Wilnie szkół mleczarskich i gospodarczych kiedy tu byłyby możliwe pewne widoki zarobkowe dla kobiet? Dlaczego kobiety są niedopuszczane do tak odpowiedniego dla nich zawodu cukierniczego?

Temi wszystkimi „dlaczego“ powinny się zająć organizacje kobiece.

Janina Rostkowska.

DEKLARACJA IDEOWA KOMITETU WYBORCZEGO ORGANIZACJI KOBIECYCH.

W chwili decydującej, w której Naród polski gotuje się do walki o nowy ustrój, mający zapewnić Państwu najlepsze warunki istnienia i dalszego rozwoju, stowarzyszenia kobiece, grupujące się w obozie Marszałka Piłsudskiego stają karnie do szeregów, tworząc wspólnie

KOMITET WYBORCZY ORGANIZACJI KOBIECYCH.

Nie mogąc ze względów państwowych wystąpić z własną listą kobicą — Komitet poprze listę ugrupowań należących do wielkiego obozu Marszałka Piłsudskiego, wierząc, że znajduje się na niej miejsce należne kobietom i że da ona gwarancję, iż do czynu przebudowy ustroju Polski staną ludzie właściwi, zdolni do przeprowadzenia rewizji Konstytucji w myśl ogólnych zasad następujących:

- 1) Wzmocnienie władzy Prezydenta, obieranego przez cały Naród.
- 2) Zapewnienie rządowi Rzeczypospolitej warunków gwarantujących ciągłość pracy.
- 3) Rozgraniczenia kompetencji ciał ustawodawczych i wykonawczych.
- 4) Odpowiedzialności przedstawicieli Narodu za ich czyny sprzeczne z przepisami praw obowiązujących.

Wierzmy że nowa Konstytucja umożliwi Rządowi istotne zabezpieczenie całości i nienaruszalności granic Polski, oraz otoczenie ziem kresowych specjalną opieką Państwa.

Wierzmy również, że zapewni ona wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości, wyznań i płci pełnię praw obywatelskich, wymagając jednocześnie z całą surowością wypełniania obywatelskich obowiązków.

W przekonaniu, że w nowym składzie ciał ustawodawczych znajdzie się większość zdolna do przeprowadzenia koniecznych reform, organizacje kobiece zrzeszone w Komitecie Wyborczym domagają się realizacji następujących postulatów:

W DZIEDZINIE GOSPODARCZEJ:

- 1) Ożywienia wytwórczości i usunięcia bezrobocia.
- 2) Reformy systemu podatkowego (stopniowe zniesienie podatku obrotowego).
- 3) Zapewnienie rozwoju organizacjom spółdzielczym.
- 4) Ożywienie ruchu budowlanego, a przede wszystkim budownictwa mieszkaniowego.

W DZIEDZINIE OCHRONY PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ:

- 1) Jednakowej płacy za równą pracę.
- 2) Ustalenia normy zarobków w chałupnictwie.
- 3) Powiększenie liczby inspektorek pracy.
- 4) Rozszerzenia ustawy o ochronie macierzyństwa i pracy młodocianych.
- 5) Uregulowania kwestji dzieci niesłubnych.

W DZIEDZINIE ZDROWIA I MORALNOŚCI PUBLICZNEJ

żądamy kontroli nad wykonaniem ustaw:

- 1) O zwalczaniu żebractwa i włoczęgostwa.
- 2) O zwalczaniu nierządu i handlu żywym towarem.
- 3) O walce z alkoholizmem.

Żądamy ponadto usunięcia wszelkich krywd wynikających z niezrealizowania równouprawnienia kobiet, domagając się w pierwszym rzędzie zniesienia ograniczeń praw kobiet zamężnych.

W pełni świadomości swych sił świeżych, niezatrutych jadami walk partyjnych, w głębokiej wierze, że właśnie kobiety najwydatniej przyczynić się mogą do oczyszczenia polskiego życia publicznego z naleciałości niewoli, podniesienia w społeczeństwie poczucia godności narodowej i osobistej, oraz zrozumienia konieczności przenoszenia ponad wszystko dobra Państwa — organizacje kobiece zrzeszone w Komitecie Wyborczym idą do walki o Nową Polskę.

ZA KOMITET WYBORCZY ORGANIZACJI KOBIECYCH: WYDZIAŁ WYKONAWCZY

(—) Zofja Moraczewska, Halina Jaroszewiczowa, Jadwiga Próchnicka, Jadwiga Maleszewska, Hanna Hubicka, Natalia Steinowa, Natalia Greniewska, Hanna Łukaszewiczówna, Anna Brzezińska, Halina Brzuskówna, Zofja Majewska, Halina Starczewska, Janina Trebińska, Wyrzykowska (Białystok), Antonina Sperlingowa (Brześć n/B.), Wanda Paciorek (Kielec), Zofja Kwaśniewska (Kraków), Anna Wiśniewska (Lublin), Marja Jaworska (Lwów), Wanda Kosińska (Łódź), Julja Józefka (Łuck), Anieła Godlewska (Nowogródek), Janina Jakubowska (Poznań), Zofja Dziekońska, (Stanisławów), Zofja Moszyńska (Tarnopol), Wanda Norwid-Neugebauerowa (Toruń), Wanda Twardowa (Warszawa), Eugenja Wiśniewska (Warszawa miasto) Janina Kirtiklisowa (Wilno).

KOBIETA A WYBORY.

W najdawniejszych nawet czasach, gdy kobiety nie posiadały jeszcze żadnych praw politycznych, równouprawniających je z mężczyznami, gdy życie ogółu kobiet ograniczało się do gospodarstwa domowego i wychowywa-

nia własnych dzieci, już wówczas wyróżniał się szereg kobiet w życiu narodu i państwa swą postawą moralną i pracą dla dobra ogółu. Były to z różnord kobiet jednostki silniejsze duchowo, ożywione głębszymi uczuciami czy to religijnymi, czy patryjotycznymi, czy też humanitarnymi. Uczucia te, poparte wewnętrzną potrzebą pracy dla innych, wprowadziły kobiety na drogę pracy społecznej, uczyniły z nich pracownice społeczne.

Z chwilą dopuszczenia kobiet do wyższych studjów, do zajmowania większych i odpowiedzialniejszych stanowisk, kobieta zdobywa sobie coraz więcej praw, bierze na siebie coraz większe obowiązki. W okresie stukilkudziesięcioletniej niewoli kobieta-Polka odegrała wielką rolę, strzegła uczuć patryjotycznych, budziła te uczucia w duszach młodego pokolenia, a ideał Niepodległej Polski i konieczność walki o wolną Polskę przekazywała z pokolenia na pokolenie, niejednokrotnie sama biorąc za broń.

W latach poprzedzających wielką wojnę gromadka kobiet, rozrzucona po całej ziemi polskiej przygotowywała się do walki o niezależność państwową w myśl hasła i wskazań Niestruzonego Bojownika o wolność Józefa Piłsudskiego. A kiedy Komendant Legionów ze swymi żołnierzami udziałem swym w wojnie, krwawymi walkami zdobywał prawo do istnienia państwa polskiego, kobiety stanęły ofiarnie do pomocy, oddając duże usługi w pracach wywiadowczych, kurjerkich, w sanitarjacie i w intendanturze.

Pracą swą bezinteresowną, pełną poświęcenia i nawskroś przenikniętą miłością ojczyzny i duchem obywatelskim wykazały, że potrafią sprostać obowiązkowi i w niezależnym państwie polskim.

Z pełnem też zrozumieniem nowych obowiązków przyjęły kobiety czynne i bierne prawo wyborcze, które im nadał pierwszy rząd powołany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w r. 1918. Odtąd wybierały i były wybierane do sejmu i senatu i oddawały na użytek parlamentu swą wiedzę i swą sumienną pracę. Będąc równouprawnionymi obywatelkami państwa polskiego, kobiety nie tylko interesują się sprawami ogólnopolskowymi i społecznymi, ale muszą zaznaczyć swe stanowisko w każdej bezpośrednio i pośrednio dotyczącej je kwestji i mieć wpływ na bieg ogólnych spraw w państwie.

W wolnej Polsce oczekiwaliśmy rzetelnej pracy wszystkich czynników decydujących o losach państwa, w imię dobra tego państwa. Niestety ani konstytucja obecna, ani praca sejmów dotychczasowych nie odpowiada i nie odpowiadała istotnym potrzebom państwa i społeczeństwa. Praca na terenie sejmów, skupiająca wrogie sobie ideowo obozy w imię nienawiści do Marszałka Piłsudskiego, a nie dla dobra państwa, doprowadziła do coraz ostrzejszych walk partyjnych. Na takie stawianie sprawy kobiety nie mogły patrzeć obojętnie. I w roku 1928, przed wyborami do poprzedniego sejmu, kobiety samorzutnie zorganizowały się, tworząc Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet. Komitet ten postawił sobie za cel poparcie rządu i tych, którzy wejdą do sejmu, by współpracować z rządem nad ugruntowaniem potęgi państwa polskiego. W swej deklaracji ideowej

wydanej w r. 1928 Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet na pierwszym miejscu postawił, jako najważniejszy postulat: „Dobro państwa jako całości jest najwyższem przykazaniem. Troska o niepodległość, bezpieczeństwo i rozkwit państwa górą nad interesami poszczególnych warstw i klas społecznych“.

Jak widzimy, kobiety zajęły wówczas stanowisko ani nie partyjne, ani też feministyczne, a tylko obywatelskie.

Zrozumiały kobiety, że swą liczbą, swem stanowiskiem obywatelskiem mogą się przyczynić do utworzenia nowego sejmu, złożonego z większości ludzi, dążących do naprawy stosunków w sejmie i państwie. To też w poprzednich wyborach największą ilość głosów otrzymali posłowie, wchodzący w skład Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Niestety nie stanowili oni większości sejmowej. Zaznaczyli jednak swe stanowisko państwowe, wnieśli projekt nowej konstytucji i przyjęli pełną odpowiedzialność za swe czyny.

W ciągu tych dwóch lat kobiety też nie próżnowały, organizowały się.

Z Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet pozostała silna organizacja, skupiająca wielkie rzesze członkiń — pod nazwą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Związek ten obejmuje swą pracą wszystkie dziedziny życia, jednoczy kobiety w myśl wskazań Budowniczego Państwa Marszałka Piłsudskiego do pracy dla państwa.

Nowe wybory do sejmu nie zaskoczyły zorganizowanych kobiet, które bacznie śledziły przebieg walki stronnictw dążących do obalenia rządu Marszałka Piłsudskiego, podkopujących powagę państwa, burzących ład i porządek w państwie.

Kobiety wiedziały, że przyjdzie moment, kiedy naród będzie musiał wypowiedzieć się, czy chce rządów partyj, czy też pójdzie za Tym, który stanął ponad partjami, który dobro i interes państwa postawił na pierwszym miejscu. Marszałek Józef Piłsudski wierzy, że zdrowa część społeczeństwa, niezaślepiiona hasłami wyrotowemi, walkami partyjnymi wypowiedzie się za Bezpartyjnym Blokiem i dlatego sam stanął na czele listy tego Bloku.

Poczucie obowiązku, umiłowanie prawdy, dobra i sprawiedliwości, troska o losy państwa i jego obywateli nakazały kobietom wziąć czynny udział i w obecnych wyborach. Do tych wyborów stanęły kobiety, skupiając już nie pojedyncze jednostki, a rzesze zorganizowanych kobiet w różnych związkach i stowarzyszeniach. Na listach wyborczych pojawiły się znów, niestety za mało liczne, nazwiska kobiet, działaczek społecznych i politycznych.

Organizacje kobiece i oddziały żeńskie związków ogólnych utworzyły Komitet Wyborczy Organizacji Kobiecych z Zarządem Centralnym w Warszawie. We wszystkich miastach wojewódzkich powstały Komitety Wojewódzkie, a we wszystkich okręgach wyborczych — Komitety okręgowe, które rozszerzyły swą działalność na powiaty, gminy i wsie, tworząc tam odpowiednie Komitety powiatowe i gminne. Ruch przedwyborczy ogarnął kobiety, praca zawrzała. Zebrania podział pracy, docieranie do wszystkich zakątków, uświadamianie

najszerszych mas następowało jedno po drugim. I teraz ujawniły się cechy charakterystyczne kobiet, albo bierność, której, dzięki Bogu, jest coraz mniej, albo zapał, oddanie się całkowite pracy, wytrwałość i niezłomowanie. Ożywione wiarą w zwycięstwo tych, którzy wejdą do sejmu nie z programami partyjnymi, a z jednym programem nakreślonym przez Budowniczego Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego—państwo ponad wszystko, interesy państwa na pierwszym miejscu, naprawa konstytucji w imię dobra wszystkich obywateli i istotnych potrzeb państwa.

Troska o losy państwa, o bezpieczeństwo wszystkich obywateli skupia coraz więcej kobiet i tworzy karne szeregi obywaterek, świadomych swych celów i zasad.

W deklaracji ideowej, wyżej umieszczonej, Komitet Wyborczy Organizacji Kobiety jasno skreślił swój stosunek do zagadnień państwowych i społecznych. Są tam najślusniejsza domaganie się kobiet od przyszłego sejmu przeprowadzenia takich zmian ustroju Polski, które zapewnią harmonijne współdziałanie czynników ustawodawczych i wykonawczych.

W deklaracji swej zaznaczyły kobiety, czego oczekują od przyszłego sejmu i w dziedzinie opieki społecznej praw kobiet.

Kobiety zdają sobie sprawę, że wobec powagi chwili i konieczności państwowych nie mogą upominać się dzisiaj o należną im większą ilość miejsc w sejmie, o sprawiedliwszą ocenę ich pracy i zasług, ale dążyć będą wytrwale do wprowadzenia w życie przyznanych praw kobietom.

Ogół kobiet podziela stanowisko zajęte przez Komitet Wyborczy Organizacji Kobiety w deklaracji ideowej i bierze żywy udział w akcji przedwyborczej. Liczne zebrania dyskusyjne, wiece, na których są poruszane zagadnienia dotyczące obecnej sytuacji politycznej, gospodarczej, kwestji kobiecej i opieki społecznej organizowane przez Komitety Wyborcze Organizacji Kobiety na terenie Wilna i Wileńszczyzny wykazują, jak kobiety Wileńskie żywo przejmują się sprawami państwowymi, jak dobro kraju i jego obywateli leży im na sercu.

Zabieranie głosu w dyskusji, wygłaszanie swego sądu, swych myśli i poglądów wykazują duże już wyrobienie organizacyjne i uświadomienie polityczne i społeczne kobiet. Stosunek do pracy przedwyborczej kobiet cechuje też szczerść, bezpośredniość uczuć, wysoki poziom etyczny i bezwzględne zaufanie do Wielkiego Bojownika o wolność i Budowniczego państwa Polskiego — Józefa Piłsudskiego.

Marja Hillerowa.

STANOWISKO KOBIEITY W SWIETLE OBOWIAZUJĄCEGO NA ZIEMIACH WSCHODNICH PRAWA.

Obowiązujące na Ziemiach Wschodnich prawo cywilne, Tom X Ros. Zb. Pr., jest najbardziej dla kobiety liberalne ze wszystkich czterech istniejących w naszym państwie prawodawstw cywilnych. Kobieta jest w niem poza małymi ograniczeniami, o których będzie mowa poniżej, całkowicie zrównana w swoich uprawnieniach z mężczyzną, jest ona tak samo jak i mężczyzna padmiotem prawa w pełnym tego słowa znaczeniu.

Te zaś liczne istniejące ograniczenia dotyczące jej mogą albo jako kobiety wogóle — osoby płci żeńskiej, albo jako kobiety zamężnej.

A w naszym prawodawstwie cywilnym te pierwsze występują w 2 ch

wnuki i prawnuki obojga płci dzielą się na mocy prawa zastępstwa według liczby szczepli. Stan taki, datujący od noweli z r. 1922, przedtem przedstawiał się inaczej; dają się tu spozstrzec dwa okresy: 1) do wydania prawa z 3 czerwca 1912 r., kiedy to kobieta otrzymywała $\frac{1}{14}$ część spadku i 2) datujący od r. 1912 do 1922, kiedy to córka dziedzicząca razem z synami miała prawo tylko do $\frac{1}{7}$ nieruchomości wiejskich (ruchomości oraz nieruchomości miejskie dzieliło się na równe części bez różnicy płci).

Istnieją jeszcze u nas tak zwane „zwyczaje“, prawo zwyczajowe włościańskie. Na mocy tych zwyczajów przy spadkobraniu córka, panna włościańska, należycie wyposażona, traci prawo do spadku wogóle. Tutaj wchodzi w grę czynnik słuszności



Pracownia koszykarska Z. P. O. K. w Wilejce powiat.

wypadkach: w dziedzinie opieki, regulowanej przez K. C. P. obowiązującej w Królestwie oraz w dziedzinie spadkobrania.

Art. 369—372 K. C. P. przewidują, że jeżeli opieka nad dzieckiem nie należy do ojca, ani do matki, ani do obranego przez nich opiekuna, należy ona z prawa do dziada z ojca albo do dziada z matki, w braku zaś dziadów — do pradziadów z pierwszeństwem, zastrzeżonym wstępnym linii ojcowskiej. Pominięte są więc babki, które ustępują nietylko znajdującym się w równym z nimi stopniu dziadom, lecz i pradziadom, oraz prababki i wogóle wszystkie wstępne.

W dziedzinie prawa spadkowego obecnie żadnych ograniczeń w stosunku do kobiety niema. Art. 1128 t. X w redakcji ustawy z r. 1922 (D. U. 43 p. 358) przewiduje, że po wydzieleniu na rzecz pozostałego przy życiu małżonka jego części ustawowej, dzieci zarówno płci męskiej jak żeńskiej, dzielą spadek pomiędzy siebie w równych częściach według liczby osób,

i poczucia prawnego, rozumianych przez warstwy ludowe.

Na tem się wyczerpują nieliczne i wielkiej roli nie mające ograniczenia kobiety jako takiej. Występują one jeszcze gdzieś w stosunku do kobiety-mężatki i noszą, jak to zobaczymy, raczej charakter moralny, gdyż są prawem bez sankcji. Małżeństwo, przez Tom X rozumiane, jest związkiem osobistym, nie tworzącym żadnej wspólnoty majątkowej, to też ograniczenia prawne dotyczą kobietę jedynie osobiście, indywidualnie, a nie zaś majątkowo, gdzie kobieta-mężatka, posiadając całkowitą rozdzielną majątkową, ma pełną władzę nad swoim majątkiem, może dowolnie się nim rozporządzać, nabywać, zbywać, darowywać, zastawiać i t. p. Majątek i posag jej uznaje się za jej osobną własność (art. 109 i 110).

Wobec tej zasady, żona za długi męża nie odpowiada, lecz pomimo powyższego oraz pomimo braku wyraźnego przepisu prawnego, istnieje

przyzyszczenie prawne, że mienie nabyte podczas trwania małżeństwa, jeżeli niema dowodu przeciwnego, zostało nabyte przez obojga małżonków i przez to stanowi wspólnotę. Wypływa to z przepisów Procedury Cywilnej, traktujących o egzekucji, skierowanej do ruchomości jednego z małżonków.

W dziedzinie praw osobistych ograniczenia mężatki uwydatniają się w obowiązku noszenia nazwiska męża (art. 101), dzielenia jego przynależności państwowej (art. 102), wspólnego zamieszkiwania (art. 103), bezwzględnego posłuszeństwa, miłości i szacunku (art. 107 i 108).

Z ograniczeń tych najbardziej dotkliwymi są te, które nakazują kobiecie noszenie nazwiska męża. Szczególnie w obecnej epoce może to upośledzać niejedną kobietę, mającą wyrobione samodzielnie i własną pracą zdobyte stanowisko społeczne. Szczególną wartość posiada nazwisko dla kobiety — działaczki społecznej i politycznej, uczonki, pisarki, artystki. To też utrwalił się zwyczaj występowania przez taką kobietę na arenie życia społecznego bądź pod własnym nazwiskiem rodowym, bądź pod połączonymi nazwiskami. Jest to zwyczaj nieprawny, to też w papierach urzędowych podwójnego nazwiska mężatka nie może posiadać.

Również przepis wspólnego zamieszkania małżonków, choć nie mający znaczenia faktycznego, dla mężatki nie mieszkającej z mężem może mieć przykre konsekwencje prawne np. gdy chodzi o doręczenie pism urzędowych, skarg sądowych.

Stanowisko kobiety jako matki jest zupełnie identyczne ze stanowiskiem ojca. Kobieta jest zupełnie zrównana w swych prawach matki z prawami ojca (art. 164 i 165).

Należy jeszcze podkreślić słuszne pod względem społecznym i moralnym stanowisko tomu X pozwalającego kobiecie dochodzić alimentów dla dziecka nieślubnego, wówczas kiedy np. K. C. P. nie uznaje prawa dochodzenia ojcostwa. Z powyższego wynika, że stanowisko kobiety w obowiązującym u nas prawie Tomu X-go jest poza bardzo małymi odchyleniami całkowicie zrównane ze stanowiskiem mężczyzny, co należy przypisać na korzyść istniejącego prawa. E. W.

Dnia 11 listopada r. b. zjeżdżają do Wilna wszyscy ci, którzy pod rozkazami Marszałka Józefa Piłsudskiego i generała Lucjana Żeligowskiego bagnetem kreślili granice Polski na wschodzie i zwrócili Jej — Wilno.

Ponieważ nie są przewidziane powitania, Z. P. K. O. chcąc uczcić Bohaterów wysłał na ręce Prezydium Zjazdu depezę z życzeniami.